

Słonecznego ranka 6 sierpnia 1945 roku z amerykańskiego samolotu „Enola Gay” została zrzucona na Hiroszimę bomba atomowa „Little Boy”. Za pomocą tej jednej bomby została zburzona znaczna część japońskiego miasta, zginęło tysiące ludzi, a wiele innych zmarło później na skutek napromieniowania. Użycie tak złowrogiej i destruktywnej siły, będącej przecież wynalazkiem człowieka i wynikiem badań naukowych, wywołało moralny i etyczny szok całej ludzkości. Żadna znana człowiekowi wcześniej broń nie była tak prosta i totalna zarazem. Szybkie zniszczenie całego świata okazało się być w zasięgu ludzkich możliwości.

Fragment tekstu:

Nie tylko Amerykanie zdecydowali się skonstruować bombę i nie tylko oni w końcu ją stworzyli. Wiedza naukowa, która posłużyła do powstania bomby, była osiągnięciem międzynarodowym; pośród najważniejszych teoretyków budowy bomby znaleźli się np. naukowcy i matematycy węgierscy, brytyjscy i niemieccy.

„Czułam się tak, jakby uderzył mnie w plecy jakiś młot – wspominała pewna młoda kobieta – a potem jakbym wpadła do wrzącego oleju [...] Zdawało mi się, że pomieszały się kierunki świata”.

„Gdy wróciłem do zmysłów – opowiadał pewien żołnierz pisarzowi Kenzaburō Ōe – spostrzegłem, że moi koledzy wciąż stoją na baczność i salutują; powiedziałem, hej tam, i poklepałem po plecach, a wtedy rozpadli się w proch”.